

Rynek materiałów budowlanych prognozy

19.07.2007.

autor: Ewa Libiszewska

Ostatnie kilka miesięcy na pewno przysporzyło niejednej osobie kupującej materiały budowlane sporo kłopotów. Ceny rosły w zastraszającym tempie, a składy świeciły pustkami. Czy jest szansa na zmianę tej sytuacji?

{modulebot:35} Wszystko wskazuje na to, że rynek materiałów budowlanych powoli się uspokaja. Mimo tego, że budownictwo jednorodzinne i wielorodzinne nadal przeżywa boom, materiały budowlane powoli zaczynają zapełniać składy, a część producentów nie planuje w najbliższym czasie podwyżek. Niektóre produkty mogą nawet nieznacznie potanieć. Na ten stan rzeczy złożyło się kilka przyczyn. Po pierwsze utrzymano 7% VAT na materiały budowlane, a więc większość inwestorów może odetchnąć z ulgą i nie kupować niektórych produktów na zapas. Trzeba też pamiętać, że polski rynek materiałów budowlanych w ciągu ostatnich kilku miesięcy dogonił pod względem cen resztę Unii Europejskiej, co spowodowało, iż import dobrej jakości produktów zza zachodniej granicy stał się opłacalny.

W najbliższym czasie nie powinno zabraknąć cegieł ceramicznych i bloczków z betonu komórkowego – większość ich producentów wycofuje się z zapowiadanych podwyżek, co świadczy, że rynek materiałów budowlanych zaczyna się nasycać. Podobnie materiały wykończeniowe, takie jak chemia budowlana, farby, materiały instalacyjne i sanitarne, pokrycia dachowe, czy nawet tak poszukiwane ostatnio materiały ociepleniowe i płyty g-k, są już dostępne bez większych problemów a ich ceny są w miarę stabilne. Zawdzięczamy to jednak nie zmniejszeniu się ilości inwestycji, czy większej produkcji rodzimych firm, lecz importowi na dużą skalę. Ciągle jednak rynek materiałów budowlanych cierpi na braki w przypadku okien i drzwi – na te produkty trzeba składać zamówienia na dwa miesiące naprzód. Mimo to, choć na koniec roku większość analityków zapowiada obniżki cen, musimy przygotować się na to, iż rynek materiałów budowlanych nie będzie w najbliższym czasie zbyt stabilny.

Powodem była częściowo ciepła zima, która nie zatrzymała części prac na budowach i uniemożliwiła uzupełnienie zapasów w składach czy magazynach producentów. Kolejną przyczyną była obawa przed podniesieniem stawki VAT na materiały budowlane - sporo osób, by uniknąć wzrostu cen kupowało produkty na zapas. Nie można też zapominać, że kilka lat temu rynek materiałów budowlanych przeżywał kryzys i to na tyle duży, że upadło ponad 70 cegielni, a część firm wstrzymała inwestycje. Do tego należy dodać niskie limity na emisję CO2 do atmosfery, które ma Polska, i które wstrzymują część inwestycji oraz zwiększają koszty, a także brak nowych kryteriów umożliwiających włączanie do specjalnych stref ekonomicznych terenów prywatnych, co powstrzymuje część producentów od rozpoczynania rozbudowy zakładów i zwiększania produkcji. W rezultacie rynek materiałów budowlanych pozostaje od kilku lat w bardzo kruchej równowadze i nawet najmniejszy czynnik jest w stanie go z niej wytrącić.